

30 dni dla Zakręconego Czarnowca.pl i Ostrołęki

Category: FELIETONY,NEWS

written by Marek | 23 maja 2026



Dziś nadszedł czas na przypomnienie Państwu o tym co działo się rok temu w Czarnowcu - na drogach.

Czerwiec 2025 to był kolejny rok, w którym zajmujemy się wyłącznie (prawie) kręceniem.

Kręcimy..., ale kilometry na rowerach, w ramach ogólnopolskiej akcji wymyślonej przez Aglomerację Bydgoszcz.

Aktywne Miasta - to nie tylko kolarze i rowerzyści z miast, to również, a może przede wszystkim ludzie ze wsi, którzy kręcą kilometry dla swoich

miast.

My (w Czarnowcu) kręciliśmy zawsze i kręcimy nadal dla Ostrołęki.

W podgrupie ostrołęckiej kręci „Zakręcony Czarnowiec” pod nazwą „Czarnowiec.pl”. Jest nas już tak dużo, że przytaczanie nazwisk naszych zawodników nie ma sensu, bo wszystko możecie Państwo przeczytać w poście [„Ale zakręcili...”](#).

Podkreślić należy, że nasi mieszkańcy (rowerzyści) w każdym roku rywalizacji rowerowej O Puchar Rowerowej Stolicy Polski wypadali znakomicie!

Zajmowaliśmy w grupie „Ostrołęka” miejsca na podium! Byliśmy zwycięzcami, zajmowaliśmy drugie i trzecie miejsce. W ubiegłym roku skończyliśmy na znakomitym piątym miejscu.

Dziś wpadłem na pomysł, aby kolejnych niezdecydowanych rowerzystów zachęcić. Poprzez przybliżenie (prawie) codziennych relacji z czerwca 2025 r. można dostrzec, że oprócz samych kilometrów zyskamy również nowe wspomnienia z odwiedzanych – dotychczas nieznanych miejsc.

Poniżej przeczytacie Państwo wszystkie (prawie) 30. relacji, które zamieszczałem na swojej tablicy fejsbukowej. Zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy posiadają fejsa, więc zamieszczenie (oryginalnych) wpisów pomoże Państwu (mam nadzieję) w podjęciu właściwej decyzji na sezon 2026.

Zachęcam tym samym do wzięcia udziału w czerwcu 2026 r., w kolejnej odsłonie Aktywnych Miast. Dołączajcie do grupy „Czarnowiec.pl”.

Długo? Może i długo, ale czerwiec 2025 też był długi.

Pod każdym obrazkiem w poście ukrytych jest więcej zdjęć, z każdego dnia. Klikajcie w obrazki aby wyświetlić więcej.

Miłej lektury.

1 czerwca (118,2 km)

Vol. 0

Dziękuję Panu Prezydentowi Paweł Niewiadomski, za zaproszenie wszystkich mieszkańców Miasto Ostrołęka i Powiat Ostrołęcki do wskoczenia na dwa kółka - przez cały czerwiec.

□□□

Ja ze swojej strony zachęcam do dołączenia, do grupy Czarnowiec.pl. Tu szczegóły: <https://czarnowiec.pl/.../zakrecony-czarnowiec-pl-rusza.../>
Kolarze również dziękują i wsiadają na rowery: [Klub Kolarski 24h](#)

Vol. 1

2025.06.01 00:01

Start rywalizacji „Rowerowa Stolica Polski”. Miasto Ostrołęka, dla którego kręcimy wystartowało z przytupem! Dzięki wielkie za tylu uczestników nocnej przejażdżki. Dziękuję eOstroleka.pl i Moja Ostrołęka za nocne fotki.

Ja oczywiście zapraszam, do przyłączenia się, do grupy Czarnowiec.pl.
Szczegóły o grupie tu:

<https://czarnowiec.pl/.../zakrecony-czarnowiec-pl-rusza.../>

i tu: <https://kk24h.pl/.../aktywne-miasta-ostroleka-i-wspolny.../>

Dziękujemy Panu Paweł Niewiadomski - Prezydent Miasta Ostrołęki za skierowanie zaproszenia do rowerzystów. Dziękujemy Stowarzyszenie Ekomena za zwołanie tak wielu sympatyków dwóch kółek. Pobijmy rekord z roku 2024. Ukręciliśmy wtedy 180 000 km.

Kręcmy dla Ostrołęki □□□□



Vol. 2

1.06.2025 r. nie taka zwykła niedziela

O 00:01 ruszyliśmy do rywalizacji Zakrecony Czarnowiec peel 2025 - vol. 1
Czarnowiec.pl

O 10:00 ruszyliśmy z OwK - Ostrołęka w KOŁO Klub Kolarski 24h

Skoro zgubiłem się gdzieś pod Kleczkowem w gminie Troszyn (kiedyś towarzysze wyprawy czekali, ale dziś świat idzie, jedzie do przodu...). Nawet niektórzy „kolarze” jadący z naprzeciwka nie mają czasu podnieść ręki do grupy jadącej w przeciwnym kierunku - taki zapiernicz. Możliwe, że to

trenerzy nie każą się na szosie witać, bo waty spadają haha, czasy się zmieniają z dnia na dzień, z godziny na godzinę.

Skoro strzeliłem i się zgubiłem to postanowiłem pojechać tam gdzie dawno nie byłem. Piski, Gostery, Andrzejki, Koskowo, Stary Lubotyń i na zad.

W Gosterach nadal stoją ruiny młynu/wiatraka, który przed laty dawał rolnikom mąkę. W Andrzejkach nic szczególnego nie zauważyłem oprócz tego, że ponad 30 lat temu, tu właśnie kończył się asfalt, a autobusy PKS Ostrołęka miały swój przystanek końcowy. Dziś można jechać dalej. Dojechałem do Koskowa, w którym, w życiu nie byłem. Zajrzałem do remizy (remizy OSP), do szanownej Komisji Obwodowej i pozdrowiłem wszystkich jej członków. Pojechałem w lewo, a tam koniec świata, to znaczy województwa mazowieckiego - widok na zdjęciu z drogą piaszczystą. Pojechałem w prawą aby wrócić do ekspresówki, lecz tu też ślepa droga. No to dawaj do Starego Lubotynia.

Przed sklepem wiejskim oczywiście stali bywalcy, którzy nawet próbowali poczęstować mnie (na wzmocnienie) swoim izotonikiem. Podziękowałem oczywiście za gościnność.

Ładny mural na sklepie.

Powrót przez Kleczkowo, w którym stoi chyba najpiękniejszy kościół w stylu późnogotyckim, zbudowany w latach 1512-1518, został całkowicie zniszczony podczas wojny w 1944 r. W latach 1951-1954 kościół został odbudowany od fundamentów.

Piękne, niepowtarzalne mury. @Gmina Troszyn

ps. I jeszcze przed samym domem (w Rzekuniu) o mało nie przejechałbym Pana Krzysztof Chojnowski, za karę zatrzymał mnie i pstryknął zdjęcie na tle cmentarza. Widzicie cmentarz? Rowerem wokół Ostrołęki

106 km

Głos oddany, obowiązek spełniony.

Kręcimy dalej!



2 czerwca (60,19 km)

2025.06.02 - poniedziałek, dzień drugi.

Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 1 dobrze kręci, bo to widać po wynikach ☐

Dziś miałem w planie zrobić wyłącznie ciut powyżej czterdziestki ale zawsze tak to wychodzi, że skręci się nie w tę drogę, którą się już jechało pięć tysięcy razy i plan się zmienia ☐

Budne, Trzaski, Chrostowo, Choromany, Chrzczony, kto w tym wszystkim się połapie.

Trzaski to wieś bardzo przywiązana do tradycji. Jest nawet „Droga Opęchoska do 1937 r”, jest krzyż przydrożny, który chroni mieszkańców od strony południa.

Później oczywiście Kleczkowo, Troszyn i pozastodolu do domu.

wyszło 60km.

Instalujcie aplikację i kręćcie kaemy dla Miasto Ostrołęka, Paweł Niewiadomski – Prezydent Miasta Ostrołęki



3 czerwca (57,77 km)

Wtorek, jak wtorek

3 czerwca podobno Międzynarodowy Dzień Roweru?

Może i tak, ale po drodze nie widziałem, żadnego święta ☐

W czym pomaga popołudniowy deszcz – ulewa?

To może na koniec.

Dziś kolejny dzień Aktywnych Miast (zapraszam do grupy Czarnowiec.pl”

Założenie było aby pojechać tylko 45kaem, a wyszło ciut więcej, bo zajechałem na „Rogal”.

Fajnie tam jest, Natura 2000 i płynąca spokojnie rzeka Narew, trzy domy i domki wypoczynkowe.

Wcześniej, jeszcze w Rozworach dostrzegłem tabliczkę (... zakaz wyrzucania śmieci do lasu). Co to ma oznaczać, skoro ludzie i tak wyrzucają. A niby gdzie mają wyrzucać? Nie rozumiem takich apeli.

Doleciałem do Przytuł Starych i chciałem odwiedzić Edyta Pliszka-Późniewska ale skończyła się szosa, a ja byłem na szosie ☐

Gdy już wyjechałem z Rogala, to po raz kolejny zobaczyłem urok tego Laskowca, który stoi wysoko nad Narwią. Pięknie tam jest.

W Teodorowie nic nowego oprócz nowego mostu na Narwi, który jak dobrze pamiętacie budował (w kampanii wójt rzekuński). Wyszło jak wyszło, może i budował ale jeszcze lokalne media tego ostatecznie nie potwierdziły.

Pojechałem tym mostem, który powstaje dzięki poprzedniemu staroście – obecnie wiceprezydentowi Ostrołęki, a teraz kontynuującemu budowę, obecnemu starosty.

Ja tylko czegoś nie rozumiem. Jak projektanci, inżynierowie, kierownicy, urzędnicy pozwalają na wprowadzanie takich oznaczeń.

Prawo o Ruchu Drogowym mówi jasno o zasadach poruszania się po drogach publicznych.

Jasno jest tam napisane, że rowerzysta musi poruszać się prawą stroną jezdni. Pieszy (rolkarz, hulajnogarz, deskorolkarz i inny przy pomocy urządzeń wspomagających ruch) wyłącznie po lewej stronie.

Jakim cudem urzędnicy Powiat Ostrołęcki dopuszczają możliwość oznaczeń poziomych, w których jasno sugerują, że pieszy ma się poruszać prawą stroną? Piotr Liżewski – Starosta Ostrołęcki

Nigdy tego nie zrozumieć, dlaczego od wielu już lat powstała na drogach publicznych wolna amerykanka.

Wracam do Czarnowca Czarnowiec.pl i tu widzę tę wolną amerykankę. Rowerzyści jadą lewą stroną drogi powiatowej 2550W, biegacze i spacerowicze idą prawą stroną drogi.

Czy to jest bezpieczne? Czy brak świadomości użytkowników nie doprowadza do większej ilości wypadków drogowych?

Aha, miałem napisać o korzyści opadów deszczu po południu ☐

Dziś koleżanka w pracy Joanna Świtalska powiedziała mi, że dla niej ważniejszy jest ładny trawnik niż moja zakichana kąpiel po treningu haha. (jutro pewnie nie dostanę rano kawy za karę :))

Dziś po treningu mogłem wykąpać się przy normalnym ciśnieniu wody z wodociągu gminnego, a nie takim jak krew z nosa.

Dziękuję, że po piętnastej popadało ☐ Komu dziękować?

Zapraszam do instalacji aplikacji „Aktywne Miasta”

I czytajcie stronę Czarnowiec.pl, ale tę stronę domową, nie na fejsbuku.



4 czerwca (50,56 km)

Czwartego czerwca 2025 roku

Skoro środa, to zjadłem w Goworowie loda ☐

Zjadłem loda i wypilem kawę, bo deszcz spadał na rower, a nie na kawiarni

ładę □

Wypiłem kawę, bo padało, potem pojechałem, bo dzięki słońcu niebo pojaśniało.

Sympatyczne dziewczyny w Cukiernia Romanowski, jedna z takimi pięknymi, kocimi oczami – polecam (kawiarnię :))

Chciałem dziś dojechać do Gór ale droga się skończyła, więc odbiłem do Kaczki, a tu świnka się pojawiła.

W Pasiekach chłopaki z Kaczki jedli pocztowe znaczki, zdziwiła się kaczka okropnie, że zdjęcie zrobili odwrotnie.

Na dziedzińcu starego dworca kolejowego w Pasiekach stoi pomnik upamiętniający walki zbrojne oddziałów AK.

Gmina Goworowo zrobiła fajną rewitalizację starej drogi – kocich łbów – przynajmniej kawałek, ale jest.

Aha, bym zapomniał!

W drodze powrotnej (podobno Mariusz z Wólki) jadący BeeMką tak na minie trąbił, bo postanowiłem jechać zgodnie z przepisami o ruchu drogowym (PRD).

Na wysokości stacji kolejowej w Pasiekach jechałem drogą powiatową 4403W (tak zwaną obwodnicą Pasiek) po prawej stronie jak nakazują przepisy PRD, a on swoją BMW-ką z 1994 r. za tysiąc pięćset złotych tak trąbił, że prawie silnik mu się zatarł. Coś krzyczał, gestykulował ale padał deszcz i ja nic nie usłyszałem. Pozdrowiłem Go serdecznie, bo myślałem, że to jakiś znajomy □

Domniemywam, że mnie pozdrawiał, bo otworzył prawą szybę (z korbki) i pewnie zalał sobie niechcący siedzenie – oby nie majty □

Może powiecie mi, dlaczego Mariusz w beemce na mnie trąbił, że jadę prawą stroną drogi publicznej?

Leszek Załuska, Grzegorz Milewski, Mirosław Augustyniak

Dla nieorientowanych podpowiem, że na tej drodze, jak na wielu innych w naszym powiecie poprzedni starosta wybudował ludziom wyłącznie po jednej stronie POBOCZE UTWARDZONE.

Czy jest jakiś przepis aby w Polsce (przy ruchu prawostronnym) jeździć lewą stroną drogi publicznej?

Jak Michał z Kobyłyna uzyskał prawko na swoją beemkę?

ps. w butach trochę od wody chlupało, ale jakoś się przejechało □

Dziś w deszczu tylko 50 kaemów dla RSP.



5 czerwca (96,13 km)

Czwartek to czwartek

WSC i tyle

Aktywne Miasta - Ostrołęka ukręcone dla Czarnowiec.pl 96 kaemów, do wspólnego worka Miasto Ostrołęka

Pozdrawiam



Dziękuję Zbigniew Kobrzeński za wspólną jazdę.



6 czerwca (34,73 km)

2025.06.06 - zwykły piątek i AM6

Dziś wyprawa na koniec świata do Repek w gminie Troszyn.

Tu życie toczy się inaczej, tu jest koniec świata i koniec drogi ☐

Do Repek nigdy nie zajeżdżają kolarze ani rowerzyści, bo Repki mogą wyprowadzić wyłącznie w pole ☐

Przed remizą wiejską spotkałem dwóch chłopaków na hulajnogach ELEKTRYCZNYCH i zapytałem czy się zmęczyli. Oczywiście z uśmiechem chłopaki zrozumieli żart i odpowiedzieli, że nie. Mówię - pewnie bardziej przed komputerem się zmęczyliście niż na tych hulajnogach? Odpowiedzieli: no tak.

Jeden młodzieniec pstryknął mi fotkę pod remizą i pojechałem w pola.

Dziś chmury burzowe nie motywowały do oddalenia się od domu, więc w koło komina trzeba było choć kilka kaemów ukręcić.

Aktywne Miasta - Ostrołęka na razie na 10 miejscu w Polsce.

Dokręcajcie, dokręcajcie.

Bym zapomniał w tym swoim zauroczeniu Repkami ☐

Dziś z rana w Radio OKO Ostrołęka razem z Piotr Grzyb zachęcaliśmy do instalacji aplikacji „Aktywne Miasta”

Dziękuję za zaproszenie do studia, a Mariusz Brodowski za oddelegowanie mnie na tę (trochę krótką) audycję ☐

Można

odsłuchać

tu:

<https://czarnowiec.pl/.../gosc-radia-okno-marek-karczewski/>

W czasie dzisiejszej jazdy do Repek z rozrównieniem przekraczałem kolejne kilometry organizowanej przed laty czasówki (ITT) – kojarzycie tę piątkę jeszcze widoczną na nawrocie?

Warto jeszcze wracać do organizacji takiej czasówki?

Ktoś jeszcze tego potrzebuje?

Bartosz Markiewicz, dziś do Ciebie nie zajechałem bo jechałem szosą. Gdy wybiorę się MTB, to na dzień dobry, lub dobry wieczór zajadę ☐

No i jeszcze na sam koniec, gdy już wracałem przed burzą, to już ledwie widziałem i mogę się mylić. Czy Adam Wołosz nie siedziałś czasami z jakąś czarnowłosą przed Brothers Pizza w Rzekuniu?

Cholera może nie powinienem pisać, bo On może mnie zastrzelić – ma w pracy takie specjalne laserowe naboje do karabinów ☐

Pozdrawiam i zachęcam do kręcenia dla Zakręcony Czarnowiec peel 2025 – vol. 1



7 czerwca (14,82 km)

Sobota trochę inna, bo deszczowa.

Siódmego czerwca 2025 r. nie można było ani trawy za dużo skosić, ani kilometrów za dużo ukręcić.

Postanowiłem dziś pojechać, pogadać z ludźmi, bo warto.

Okazało się, że bardzo warto, bo spotkałem samych sympatycznych znajomych, którzy o mało mi rowerem nie zwinęli ☐

Pojechałem na dziesiątą edycję Biegu Kolarza aby pogadać, ale mój rower dirt (za nie powiem ile kasy ☐) cieszył się takim powodzeniem, że wszyscy chcieli sobie z nim zrobić zdjęcie ☐

Mówiłem każdemu to samo – proszę nie dotykać, proszę nie podnosić, proszę ostrożnie. Ostrzegałem również, że publikacja zdjęć z moim dirtem wzbudzi w czytelnikach uśmiech i trochę zazdrości, że ich tu nie było ☐

I tak:

☐1. Pan Ryszard Ropiak KURPIE Myszyniec bał się rzeczywiście dotknąć ale uległem i pozwoliłem cyknąć fotkę;

☐2. Pan Wojciech Bukowski proponował mi zamianę, za saks, saksa czy saksofon ale odmówiłem;

□3. Pani Katarzyna Kossakowska chciała już lecieć przez wiadukt zmieniać spódnice na spodnie, ale powiedziałem, że do prowadzenia wydarzenia teraz jest właściwie, a ja i tak nie dam się rowerem przejechać;

□4. Panie Dorota Boguska i Jolanta Zera ze stowarzyszenia @KGW Drwęczanka (Drwęcz) tak się rwały, że gotowe były nawet przekupić mnie swoimi słodkościami;

□5. Panowie Dariusz Dąbrowski i Marek Mierzejewski też czyhali na łatwy kąsek i dodatkowo zagadywali mnie „bieganiem” – Darek bardziej był zainteresowany a Marek myślał o zamianie na aparat □ ;

□6. Pan Norbert Białobrzeski (kierownik) powiedział, że... no właśnie nie pamiętam, bo był razem z małżonką i zachwycił się wynikami swoich dzieci – jednak dotknąć dirta pozwoliłem □ ;

□7. Pan Paweł Sawicki z Klub Kolarski 24h na początku udawał, że mnie nie widzi, bo zajął się walką o podium (bez sensu ;)) w dzisiejszym biegu. Dopiero na mecie gdy dobiegł 4 OPEN! powiedział, że jutro za karę jedzie 100 km rowerem. Choć wiem, że to dla Niego żadna kara.

Paweł wielkie gratulacje za wynik! Mam nadzieję, że moja ustna motywacja trzymała Cię w walce o podium do 300 m przed kreską.;

□8. No i osoba dziś najważniejsza! Pan Paweł Niewiadomski Paweł Niewiadomski – Prezydent Miasta Ostrołęki Miasto Ostrołęka tak bardzo chciał zdjęcia z moim rowerem, bo wiedział, że w ten sposób rozpromuje naszą wspólną rywalizację rowerową wśród nowej rzeszy zwolenników kręcenia kilometrów na dwóch kółkach.

Dziękuję Panie Prezydencie za kolejne zachęcenie ostrołęckich rowerzystów do udziału w ogólnopolskiej akcji Aktywne Miasta – Ostrołęka – choć ja zachęcam osobiście do kręcenia w grupie Zakręcony Czarnowiec peel 2025 – vol. 1

□9. Demencja starcza – ujawniona dopiero po powrocie do domu okazała moje świńskie zachowanie w stosunku do Pani Joli Mierzejewskiej. Jolu serdecznie Cię przepraszam, ale tak dużo osób przesympatycznych, jak Ty, mnie zagadywało, że ostatecznie zapomniałem o wspólnym zdjęciu □ Bardzo Cię przepraszam – przybędą do Zabiela na osobiste przeprosiny. □
Gdyby nie deszcz.

No ale tego nawet nowy Papież Leon XIV nie powstrzyma □

W zasadzie dziś do rywalizacji ukręcone całe gie, ale ważne są również, a może najważniejsze? – relacje.

ps. Bo bym znów zapomniał przez tę demencję. Tylko Fotki Pijącego

Rowerem wokół Ostrołęki nie był zupełnie zainteresowany moim dirtem ☐ On zawsze NA TRASIE poświęca się zrobienia wszystkim pamiątkowych zdjęć. Na każdych lokalnych zawodach zasługuje co najmniej na złoty medal! ☐☐ Aha, jeszcze Leszek Kleczkowski coś się dopytywał ile waży, ile kosztował ale bardziej był zachwycony tym, że dożył do upragnionej emerytury ☐ W taki dzień wypada tylko pogratulować wszystkim stacijnym Organizatorom jubileuszowej edycji Biegu Kolarza. Mam ogromną nadzieję, że mój społeczny wkład w organizację tego wydarzenia od pierwszej edycji wniósł choć odrobinę dobra. Dziękuję Panu Marek Wólkowski, dyrektorowi SP 3 w Ostrołęce i Pani Katarzyna Kossakowska, obecnie dyrektorka elekt-cka w Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrołęce za wieloletnie zaufanie. Miło było z Państwem współpracować. Opuściłem chyba tylko raz Bieg Kolarza, bo musiałem w tym dniu ścigać się na wyścigu kolarskim. Za rok, jeśli zdrowie pozwoli, ponownie przyjadę pogadać z przesympatycznymi uczestnikami. Pomimo płaczu z nieba cieszę się, że dzień zaliczony jako „aktywnie zakręcony”. Roman Mierzejewski - Prezes, dziękuję za parasol podczas dłuższej rozmowy oraz dobre słowo o stronie Czarnowiec.pl ☐ Gratuluje uczestnikom, zwycięzcom, Organizatorom i kobietkom z KGW. Super wydarzenie!

☐☐☐☐♂



8 czerwca (115,36 km)

2025.06.08

OwK, jak w każdą niedzielę od 2019 roku ☐☐☐

Zdjęcia z 2025 macie tu:

<https://photos.app.goo.gl/g97R1jnH9EQYykun6>

Dziękuję wszystkim za dzisiejsze 115 kaemów dla Aktywnych Miast, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 – vol. 1

Ponad 500 km ukręcone wspólnie dla Miasto Ostrołęka, ponad 700 km poszło w piach ☐

Pojechaliśmy przez dwa miasta, wiele gmin i jeszcze więcej sołectw.

Ostrołęka, Rzekuń, Goworowo, Różan, Młynarze, Czerwonka Szlachecka, Sypniewo, Olszewo-Borki, Lelis, Ostrołęka, Rzekuń.

@obserwujący

Zapraszam w każdą niedzielę o godz. 10:00 przy rondzie Ryszarda Kuklińskiego w Ostrołęce.



9 czerwca (23,13 km)

Nie było o czym pisać, bo lało. ☹️ Szkoda było wyjmować telefonu do zdjęcia.

Rajd Rowerowy „Lasa”

Szanowni Państwo

W sobotę 28 czerwca br. odbędzie się 3 Rajd Rowerowy „Lasa”. Pojedziemy do zrekonstruowanych schronów XVI Okręgu NZW „Orzeł”. Organizatorem jest Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. Dla mieszkańców naszej gminy Rajd Rowerowy „Lasa” rozpocznie się o godz. 12.00, przy budynku Urzędu Gminy w Kadzidle. Wówczas wyruszymy w trasę liczącą ok. 15 km z Kadzidla do Gleby. Na mecie rajdu – w lesie koło Gleby – uczestnicy imprezy zostaną oprowadzeni po

zrekonstruowanych schronach XVI Okręgu NZW „Orzeł”

Na rajd zapraszamy tych, którzy ukończyli 10. rok życia (dzieci do 15. roku życia muszą jechać w kaskach). Udział jest bezpłatny.

Osoba chcąc wziąć udział w wydarzeniu jako uczestnik, zobowiązana jest do zarejestrowania się.

Zapisać się na Rajd można osobiście w Muzeum, w Urzędzie Gminy w Kadzidle lub drogą elektroniczną: <https://dostartu.pl/3-rajd-rowerowy-pamieci-ppor-jozefa...>

ZAPISZ SIĘ- – można założyć konto lub „zgłoś się bez logowania” – wypełnić dane – zatwierdzić

Wszelkie informacje zawarte są na stronie Muzeum Żołnierzy Wyklętych: <https://muzeumzolnierzywyklętych.pl/3-rajd-rowerowy.../> oraz https://www.facebook.com/events/1441297743907583/?active_tab=discussion gdzie zawarty jest regulamin, możliwe zapisy elektroniczne, podana trasa online oraz prezentujemy film z przejazdu rowerem całej trasy rajdu.

Zapraszam do zapisów i wzięcia udziału w rajdzie



10 czerwca (62,23 km)

Wtorek, 10 czerwca 2025 r. podejście drugie.

Wczoraj deszczowe chmury, silny wiatr i opady deszczu nie pozwoliły tu dojechać.

Dziś, przy drugim podejściu udało się ale tylko, tylko, bo ponownie chmury przeganiały i straszyły swą ponurą aurą.

Miałem dziś zaliczyć Kółko i udało się.

Przez tę miejscowość dość często przejeżdżam i rowerem i autem ale nigdy dotychczas nie starczało czasu na odbicie w bok do rzeki Orz.

Droga piaszczysta i na dodatek po przejechaniu tablicy „Kółko” pojawia się adres na posesji Kunin 7b!

Podjeżdżam na mostek przy młynie i pytam sympatycznego pana oraz panią gdzie tu granica pomiędzy Kuninem a Kółkiem. A tu, przy tym płocie obok młyna mówi.

Pytam dalej czy znają choć trochę historię tej budowli (młyna).

Starszy Pan odpowiada, że to młyn Machnowskich i Kowalewskich.

Budynek uległ zniszczeniu – spaleniu przed rokiem 30-tym XX wieku, a w 1933 został ponownie odbudowany.

Młyn początkowo został postawiony około 300 metrów od koryta rzeki Orz. Machnowscy i Kowalewscy przekopali na skróty kanał, który w późniejszym czasie stał się korytem Orza – naturalne koryto wyschło i teraz można tam przejść suchą stopą.

W czasie okupacji niemieckiej z młyna korzystali Niemcy.

Państwo Kowalewscy i Machnowscy nie mieli dzieci, a młyn w ok. 1969 roku odkupił Orłowski. Wzięli Kowalewskich na dochówek.

Do dziś jest to własność Orłowskich.

Dziękuję tubylcom za chwilę miłej rozmowy. Sympatycznie jest spotkać miejscowych, którzy chcą coś poopowiadać.

Do Kółka w gminie Goworowo Gmina Goworowo ciut okrężną drogą miałem do pokonania ok. 31 km

Z powrotem trochę się śpieszyłem, bo znów chmury straszyły ☐

Po drodze zajechałem jedynie do Lipianki zobaczyć jak ładny budynek biurowy dla Leśnictwa Kruszewo i Leśnictwa Borawe wybudowało Nadleśnictwo Ostrołęka.

62 km, a w planie było więcej – pogoda, pogoda, pogoda ☐

Ukręcone dla Miasto Ostrołęka, Aktywne Miasta – Ostrołęka, Czarnowiec.pl, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 – vol. 1



11 czerwca (13,96 km)

2025.06.11

środa jak to środa...

DESZCZ

Kaemów całe gie ☐



12 czerwca (57,83 km)

Dzień dobry Gmina Kadzidło

2025.06.12 w czwartek, tak bardziej przed południem.

Dziś oddelegowany do pracy z Muzeum Żołnierzy Wyklętych w celu objazdu tras na 3. Rajd rowerowy pamięci ppor. Józefa Kozłowskiego „Lasa” (1910-1949) miałem przyjemność pojechać na kolejny „koniec świata”.

Jeżdżę rowerem od 55. lat.

1. czerwca tego roku, gdy przystąpiliśmy razem z Miasto Ostrołęka, Paweł Niewiadomski – Prezydent Miasta Ostrołęki do VII edycji projektu Aktywne

(rowerowe) Miasto Ostrołęka (ArMO) moi koledzy z Klub Kolarski 24h oraz kolarze uczestniczący w coniedzielnym (od 2019 r.) OwK - Ostrołęka w KOŁO, zostawili mnie na treningu szosowym, bądź ja się sam zagubiłem przed Kleczkowem, zrobiłem zdjęcie przed rozjazdem ekspresówki, bo nie wiedziałem czy jechać na Białystok czy Warszawę.

Dziś mamy 12 dzień czerwca, a ja odkrywam wciąż nieodkryte dla mnie miejsca.

Przejeżdżałem obok każdego miejsca dziesiątki albo przy niektórych setki razy, ale nigdy nie miałem czasu się zatrzymać - bo spada średnia ☐

Dziś pojechałem na koniec świata w gminie Kadzidło. Jadąc szosą na szosie nie wszędzie możemy dotrzeć, ale gdy wsiądziemy na MTB, to wachlarz przyjemności zdecydowanie się rozszerza.

WARTO!

W związku z naszym Rajdem Rowerowym, na który zapraszam serdecznie, dziś ze Zdzisław Parzych objechaliśmy trasy naszej „szprychy Kadzidło” - Anna Śniadach

Trasa do schronów „Lasa” bardzo przyjemna i nie za długa, ale postanowiłem jeszcze sam przetestować trasę alternatywną przez miejscowość Karaska.

Jeszcze wcześniej (przy powrocie z Gleby) postanowiliśmy ze Zdziśkiem wpaść do Zakładu Górniczego w Piaseczni, w którym zajmują się „taborem”, to znaczy traktorami i detami.

Pan kierownik opowiedział o tym, że kiedyś tam, dawno, dawno temu odwiedzały ich nawet różne narodowości (Ukraińcy, Niemcy, Francuzi), którym pokazywano ze specjalnie przygotowanych kolejek naturę... Naturę na torfowiskach „Karaska”.

Przepisy się zmieniły, na teren Zakładu Górniczego nie można wchodzić.

Już sam, od Kadzidła postanowiłem jechać przez las DO KAPLICZKI.

Wszyscy mówią „do kapliczki”, „przy kapliczce”, „obok kapliczki”...

O co chodzi z tą kapliczką?

W piaszczystym lesie szukam tych kapliczek i nic. Pytam pani w polu/łakach, która chyba przepalowywała krowy (ale w ręku ajfona trzymała - takiego za co najmniej cztery kafle ;)) - „gdzie jest wieża widokowa w Podgórzu?” - machnęła ręką - „tam, prosto do kapliczki” ☐

Hym. Jadę po tych kurpsioskich psiochach i sam las. Ale skoro jeszcze nie pada to trzeba jechać i szukać tej kapliczki ☐

Jest.

Wieś Podgórze, której już chyba w tym miejscu nie ma, ale jest kapliczka. (przeglądajcie zdjęcia).

Kto opiekuje się tym pięknym, zadbanym miejscem kultu? Może coś na ten temat napisze Dariusz Łukaszewski?

Rzecz/miejsce precudowne. Na zewnątrz widać rękę dobrych ludzi, którzy pielęgnują to miejsce.

W środku? Zobaczcie zdjęcia...

Kto dba o tę kapliczkę skoro nie ma wsi, nie ma zabudowań może nawet w okolicy dwóch kilometrów?

W środku czyściutko, wszystko poukładane, poustawiane, pielęgnowane. Obrus na ołtarzyku świeżutki, figurki i obrazy odkurzone. Tylko podziwiać, że takie perełki są wśród nas.

Wielkie ukłony dla osób, które to pielęgnują!

Wieża widokowa w Podgórzu, jak wieża, pewnie wiele z niej widać.

Aha!

Jeszcze ciut wcześniej dostrzegłem napisy na estetycznych tabliczkach „ścieżka rowerowa” □

Wiecie, że często piszę/mówię, że ścieżek rowerowych nie ma, bo w PRD (Prawo o Ruchu Drogowym) nie używają tego sformułowania. Jednak w gminie Kadzidło ścieżka jest!

Tylko dokąd ona prowadzi? Nie pojechałem ścieżką tylko szosą w stronę Karaski.

Znak chyba z 1970 roku, który przeżyje wszystkie nowoczesne „Karaska”. Ale kiedyś stosowano solidne materiały!

Zakład górniczy „Karaska” - ślepa droga. „Jak dojechać do wsi Karaska?”

Pan kierownik w pomieszczeniu z lat 70-tych kieruje mnie na żwirówkę.

Karaska, w której na życiu swym nie byłem, bo jadąc szosą na szosie nie sposób tam dojechać.

Przepiękna okolica i setki jak nie tysiące hektarów łąk.

Możliwe, że kiedyś były to niedostępne bagna ale po budowie systemów melioracji rolnicy z Wachu, Siarczej Łąki mogą teraz kosić jedną łąkę cały dzień □

Sama wieś Karaska, czy istnieje?

Na pięć zabudowań/gospodarstw prawdopodobnie na trwałe zamieszkuje tu tylko jeden człowiek!

We wsi, pusto, cicho. Ani krowy, kury, nawet psa. Wieś wyludniona - tylko pszczoły w koło ula można zauważyć.

Koniec świata!

Ale jaki przepiękny musi być, gdy mamy już dość zgiełku miejskiego. Można to zauważyć po nowych wygradzeniach obszarów rekreacyjnych - wykupionych prawdopodobnie przez „warszawkę”.

Wieś dziś zupełnie pusta ☐

Od lat jeżdżę bez żadnej nawigacji - wyłącznie na słońce. Naprawdę polecam.

Od tej wyludnionej wsi podobno na wprost przez las (na południe) jest dojazd od Kierzka.

Jadę i nie mam się kogo zapytać, choć sarenki przeskakują przez piaszczystą drogę ☐

Rozwidleń sporo, ale jadę na słońce. Jest Kierzek i sklep spożywczo-przemysłowy, w którym nie ma zasięgu ani orędków ani pleja ☐

Chcę zapłacić za łomżunię 0,0 limonkową i nic. Pani sklepikarka, która mieszka obecnie w opustoszałej przed laty leśniczówce, wychodzi ze sklepu po zasięg, podnosząc terminal ku chmurom... JEST! - akceptacja haha

Mogę wypić łomżunię ☐ - pamiętacie film „Pieniądze to nie wszystko”, gdy szukali pola ze skradzionego merola?

Wracam z objazdu.

Polecam rower (BEZ BATERII), bo autami na „końce świata” nie dojedziecie ☐

Kolejny „koniec świata” jutro.

☐☐☐

ps. Wczoraj, przedwczoraj Darek Dariusz Łukaszewski pisał o tabliczkach, pamięci, szacunku dla zasłużonych mieszkańców gminy.

Moim marzeniem jest aby takie słupy pamięci powstały również w mojej gminie. Rzecz wspaniała - (zdjęcia).

Dziękuję za dzisiejsze wspaniałe widoki w Gmina Kadzidło ☐



13 czerwca (43,79 km)

Dzień trzynasty Aktywne Miasta - Ostrołęka (2025.06.13)

Śnił mi się złamany stelaż od namiotu plenerowego i policja, która miała

ustalić sprawcę hym - może ktoś to wyjaśnić?

Tak jak zapowiedziałem wczoraj, pojechałem dziś na kolejny „koniec świata”. Wyjazd dość późny, więc i końców świata niezbyt wiele.

Pierwszy, to w Gminie Rzekuń (której oznaczyć nie mogę, bo jestem na wszelakich profilach gminnych zablokowany ;)), w Zabelu.

Był tu kiedyś staw ale teraz tylko jakiś strumyk ze źródła podwórkowego go zasila. Może gdy u gospodarza na podwórku bardziej źródło wybija to i staw napęnia się do pełna?

Możliwe.

Miałem jechać na koniec świata i trafiłem do województwa podlaskiego.

Pierwsza chałupa, jaką na Podlasiu zauważyłem - sfotografowałem.

Pytam dziewczyny (podlasiarki z Kuleszki), która jedzie rowerem w słuchawkach, gdzie przekroczyłem granicę Mazowsze serce Polski i Województwo Podlaskie - a tam odpowiada.

Ale czy jestem już na końcu świata?

Jadę i widzę drogowską „Sosnowiec 1” - cholerka, gdzie Podlasie, gdzie Sosnowiec.

Krisu Bańka może dawno nie byłeś, ale Sosnowiec się zmienił ☐

Dodam, że z Czarnowiec.pl, Kipi_w_ogrodzie można tam w niecałe pół godzinki dojechać rowerem ☐

Jadę do Sosnowca, a tam ponownie koniec świata. Dalej tylko w łąki, na pola. Sołtys chyba już wiadomości, albo republiki oglądał, bo na drodze nie stał, więc zaczepiam pierwszą (jedyną) osobę i pytam, co słyszeć w Sosnowcu.

Sympatyczna pani mówi, że już kiedyś był tu ktoś na rowerze z Sosnowca i pytał o Sosnowiec.

Same krowy, obornik, rolnictwo - tu warszawka nie wytrzymałaby jednej doby ☐

Wracam ku słońcu, choć Pani z Sosnowca twierdziła, że się nie zgubię, bo teraz są nawigacje. Ja nie korzystam jeżdżąc rowerem.

Kaemów na dziś 749.

Jutro czternasty dzień.

Zapraszam sympatyków dwóch kółek do wsparcia mojej grupy w Aktywne Miasta - Ostrołęka - wybierajcie grupę Czarnowiec.pl

Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 1



14 czerwca (57,87 km)

Skoro czternasty dzień czerwca, to trzeba być w Gmina Olszewo-Borki, Tu się dzieje! Urząd Gminy Olszewo-Borki, Urząd Olszewo-Borki.

Dziękuję Panu wójtowi Krzysztof Grala za dopuszczenie do głosu. Zachęcałem mieszkańców gminy do instalacji aplikacji Aktywne Miasta - Ostrołęka. Ciekawe ile ukrecono dziś kaemów?

Poprowadzono nas przez gminę, nie bardzo kontrolowałem gdzie, bo na trasie było tyle ciekawych rozmów, że nie interesowały mnie podrzędne rzeczy ☐

Policjanci doprowadzili nas do Przystani, a tu...
wypas!

Ile pysznego żarła i to wszystko za zupełną darmochę.

Nie skusiłem się na wszystko, bo do domu było jeszcze ok. 20 kaemów.

Chodzę, przeglądam stoiska, a tu nasze lokalne dziewczyny z Czarnowiec.pl, Kipi_w_ogrodzie ☐

Nakarmiły mnie do syta. Gołąbek tak wielki, jak kartacz podlaski z Tykocina ☐

Pyszota. Zacier z buraka, uśmiechy... ☐☐☐

Dziękuję za wszystko - DO ZOBACZENIA.

@obserwujący

Byłbym zapomniał, o rzeczy dość ważnej.

Jeden pan, a w zasadzie dwóch, którzy jechali na motorowerach (to takie rowery z silnikiem/baterią elektryczną) powiedzieli, że to jest wspaniałe, że można na baterii jeździć.

Jeden nawet wspomniał, że nie trzeba się przejmować wyrzucaniem baterii, bo po prostu się ją wyrzuca i nie trzeba tego nigdzie zgłaszać gdzie się wyrzuca.

Drugi Pan - taki senior po pięćdziesiątce, który pojechał razem z nami dłuższą trasą (chyba niebieską), stwierdził, że panie za wolno jadą!

Powstrzymałem go, bo podkreślał tempo dla osób na rowerach.

Około 1,5 km przed Przystanią powiedział, że gdyby tylko włączył całą moc baterii, to nikt by za nim nie nadążył haha.

Więc wrzuciłem niższą koronkę, może dwie i pan senior na elektryku dojechał do dworu w Przystani za mną, pewnie z trzystumetrową stratą ☐

Podkreślam, że nie mam żadnej formy i jechałem rowerem MTB.

Elektryki są do BANI!



15 czerwca (124,07 km)

Zwykła niedziela 15 czerwca 2025 r.

Taki był dziś na OwK (Ostrołęka w KOŁO) i Aktywne Miasta - Ostrołęka, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 1 zapiernicz, że czasu ani na zdjęcia, ani nawet na kawę nie było ☐

Jeszcze na starcie, gdy zaprosiłem na kawę do Wykrotu, to przytaknęli - jedziemy. Dojeżdżamy i już Przemek Krajewski po kawę poleciał, a reszta „eeeeee” ostygniemy, średnia spadnie jedziemy. No i prawie o Przemku byśmy zapomnieli, że on rozkoszuje się kawką haha.

Uratowało nas jedynie wspólne zdjęcie i Przemek się odnalazł. ☐

Nie umawialiśmy się wcześniej.

Wpadamy do Krainy, a tu se na luziku chłopacaki z Kolarstwo Kurpie Kadzidło kawkę konsumują.

W bramie pojawili się również z Kurpie Team, no to co - choć wspólne zdjęcie, bo Ci „moi” nie mają czasu na gatki szmatki, tylko jechać.

Kawę szlag strzelił, tylko gdy za Przemkiem jechałem czułem ten niebiański smak, bo na szybko nie zdążył wypić i sączyła się z kieszonki koszulki haha ☐

Bez kawy, tylko jedno zdjęcie i wyszło 124 kaemy.

Dzięki Przemek za pokazanie nowych asfaltów koło Myszyńca.

Wciąż odkrywamy nowe.

Kręcicie kaemy dla Miasto Ostrołęka?

Klub Kolarski 24h

Czarnowiec.pl

Historia kolarstwa ostrołęckiego



16 czerwca (14,52 km)

16.06.2025 r.

Gdy uciekasz przed deszczem, możesz jedynie dwa razy się zatrzymać haha

Nie ma sprawiedliwości na tym świecie ☐

Oni jeździli przed południem, gdy przygrzewało słońce ☐

https://www.facebook.com/events/1211818526960563/?active_tab=discussion

Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol.2

Zawsze myślałem, że te ruiny są w Daniszewie, a to Drwęcz.



17 czerwca (45,56 km)

Dzień siedemnasty czerwca i siedemnaste, nowe miejsce.

Planujesz jechać do Gucina, a tu po drodze brak drogi ☐ Powiat Ostrołęcki zwinął dywanik jak w Wąchocku ☐

Dobrze, że plan był na rower MTB.

Czarnowiec.pl, Jarnuty, a tu „Golesin” stoi i niszczeje. Czy ktoś z abiturientów tej konspiracyjnej szkoły jeszcze pamięta czasy okupacji Niemieckiej i Sowieckiej?

Pamiętacie Państwo, że ostrołęckie Liceum i Gimnazjum króla Stanisław Leszczyńskiego w czasie okupacji przeniosło się do Jarnut?

Tu w konspiracji zdawano matury.

Teraz to własność prywatna i wstęp na teren przyległy jest zabroniony. Aha, jeszcze na plac zabaw do tego pałacyku nie można wchodzić, gdyby ktoś chciał się pobawić.

Docieram do wioski Gucin na na moście, na rzece Orz spotykam Pana Malinowskiego z Łodzi!

Jedziemy kawałek, On elektrykiem ja oczywiście ROWEREM ☐

Mówi, że do Chruśnic przy torach jest 3 km, więc jadę, bo nigdy tą drogą nie jechałem.

Chruśnice jak Chruśnice - są i tyle ☐

Dalej Borek i statek piracki na placu wiejskim!

Dlaczego w Borku pobudowali statek? Jaki związek z morzem i północą, którą wciąż wskazuje kompas?

Przez Borek w Gmina Czerwin przejeżdżałem na szosie już z 50 razy, ale zawsze spada średnia więc nigdy nie było czasu się zatrzymać haha

Panie Wójcie Grzegorz Długokęcki - dlaczego w Borku jest na placu zabaw starek piracki pod nieznaną banderą?

Wjeżdżam do Wojsz aby dla Janusz Mieszała sfotografować dziś omawiane

miejsce wskazane na guuglach - ten okrąg (może stanowisko ciałopalne?) - a tu tylko jęczmień ☐

Przez łąki (od Wojsz do Repek) ryzykuję na czuja i trafiam na żwirówkę w Repkach.

Jeżdżę bez nawigacji (tylko na słońce), ale zawsze trafiam do domu ☐

Jak to możliwe? Nie używam nawigacji?

Nieprawdopodobne...

Jakieś 45 czy 46 kaemów - nie wiem, bo rozproszył mnie Arkadiusz Jechanowski - nie ważne.

Nowe „końce świata” zdobyte dla Aktywne Miasta - Ostrołęka, Czarnowiec.pl, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 2, Klub Kolarski 24h @obserwujący

Aha, jeszcze w Jankach Starych rozebrali starą świetlicę, a do Pani Sołtyski (czy Sołtys/Sołtysa - kobiety) wybudowano drogę z betonu!

Taki standard jak na lotniskach normalnie (zdjęcie z leżącym rowerem).



18 czerwca (30,24 km)

Zwykła środa, bo przed likendem, 18 czerwca 2025 r.

Plan, planem ale polecenie kierownika trzeba wykonać ☐

Dziś zażądał aby przyjechać do Aleksandrowa.

Co robić? Z domu, z wiatrem, pioruńsko wieje i na wschodzie ciemne chmury.

Trudno, polecenie trzeba wykonać ☐

Przez Troszyn i Kleczkowo jeździło się już setki razy ale na następny „koniec świata” - gminy Troszyn nigdy.

Myślałem, że z Kleczkowa przez Zawady objadę od strony wschodniej i dotrę do Aleksandrowa. Niestety koniec drogi w Zawadach i trzeba robić nawrót.

Andrzej Gumkowski, to pewnie zna wszystkie drogi w Kleczkowie, bo tam najlepsza Szkoła Podstawowa. Ja jestem tu pierwszy raz.

Wracam, do Żyżniewai w prawo na Radgoszcz.

Niby nic takiego, na samym początku, bo Pan kierownik powiedział, że tu jest najpiękniejsza droga wierzbowa ☐

Jednak przed jakąś rzeka. Co to za rzeka płynie przez Kleczkowo?

Wracając do Radgoszczy lub Radgoszcza - no właśnie, to jest problem.

Podobno w Radgoszczu tak jak jeden z polityków powiedział, że w Bydgoszczu ☐

Ja jednak zawsze pamiętam z zapowiedzi dyżurnego ruchu na dworcu PKS w Ostrołęce (również mojego chrzestnego - Kazimierza Kierskiego), że ogłaszano:

„Autobus do Radgoszczy podjedzie na stanowisko piąte opóźniony...”

Jak więc odmienia się „Radgodszcz”, wiedzą zapewne Jacek Pawłowski i Krzysztof Chojnowski.

No dobra za Radgoszczą/szczem w prawo do Aleksandrowa.

Malutka wioska, czternaście czy piętnaście zabudowań.

Pan kierownik Norbert Białobrzski z małżonką poczęstowali mnie pysznym ciastem z agrestu i kawką.

Gadu, gadu, a do domu 25 kaemów pod silny wiatr haha

Nie dałem za wygraną i jeszcze na wschód pojechałem, gdzie wrony zawracają ☐ Kamionowo i koniec świata.

W drodze powrotnej przetestowałem obwodnicę troszyńską - słońce pięknie oświecła ten nowiutki kawałek drogi.

Rzekuń i pyk Grzesio Ziemek wraca i mówi, że rowery są OK ale Rzekunianka Rzekuń jeszcze bardziej OK ☐

Dziś dla Czarnowiec.pl, Zakrecony Czarnowiec peel 2025 - vol. 2, Aktywne Miasta - Ostrołęka, Miasto Ostrołęka ponad 60 km.

ps. Rowerem wokół Ostrołęki, Fotki Pijącego, dobrze jeżdżę?

ps2. Kamil Stepnowski byłeś w tym Aleksandrowie?

Pozdrawiam i zapraszam jutro o 10:00 przy rondzie Ryszarda Kuklińskiego - jedziemy OwK.



19 czerwca (114,59 km)

2025.06.19

Czwartek - Boże Ciało i mnóstwo ołtarzyków po drodze.

Pojechaliśmy zobaczyć jak wyglądają przygotowania do procesji.

Można napisać krótko - dziękuję za holowanie do Chudka ☐

Na dystansie 113 km, (zaglądam do statystyk Stravy)

- Średnia Prędkość - 31,4 km/godz.

- Maksymalnie – 55,1 km/godz.
- Kalorie – 2361 (skąd oni to wiedzą?)
- Upływający czas – 3:41:48

średnia jak dla mnie zadawalająca haha

No ale niestety... zdjęć brak ☹

Wyciągnęli mnie gdzieś tam i trzeba było wrócić ☹

Dziękuję, że czekaliście: Monika, Paweł, Robert, Piotrek, Konrad, Igor, Robert,

☹☹☹

Kolejne kaemy dla Aktywne Miasta – Ostrołęka, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 – vol. 2, Czarnowiec.pl, Klub Kolarski 24h zaliczone.

Na liczniku od 1 czerwca 1162 km

Jutro jest nowy dzień ☹

Dzięki Arkadiusz Jechanowski, że zrobiłeś nam fotkę i sobie ☹

@obserwujący

ps. wszystkie zdjęcia z sezonu OwK 2025 są tu:

<https://photos.app.goo.gl/g97R1jnH9EQYykun>



20 czerwca (19,32 km)

Chyba padał deszcz?



21 czerwca (50,96 km)

Sobota i po sobocie.

21 czerwca 2025 r. to 21. dzień Aktywne Miasta - Ostrołęka gdzie kręcimy do wspólnego worka dla Miasto Ostrołęka.

Kręcimy w grupie Czarnowiec.pl, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 2
Wiatr, pod wiatr, boczny, sprzyjający, ponownie pod wiatr...

Jak dalsie dzisiaj radę w tym wietrze?

Najlepsze chłopaki od Michniewiczów złapani na kręceniu kilometrów w Czarnowiec.pl

Robert Michniewicz, @Wiktor Michniewicz ☐☐

Mówię do Nich aby ojciec zakupili szosy, bo chłopaki się męczą ☐

Sylwester Michniewicz, Jolanta Michniewicz ☐

Dzisiaj dla miasta Ostrołęki ukręcone zaledwie 51 kaemów.

Dziękuję - będą nagrody za wytrwałość.

Każdy może jeszcze dołączyć.

Czarnowiec.pl

Klub Kolarski 24h



22 czerwca (119,78 km)

Zwykła niedziela, choć dla Aktywne Miasta - Ostrołęka, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 2 - ukręcone 120 kaemów dla Miasto Ostrołęka podczas OwK „Ostrołęka w KOŁO”

Dziś raczej nie spodziewaliśmy się o 10-ej tłumów, ale pięć osób tylko zostało w domach? ☐

Wszyscy pojechali na wywczas.

No dobra, trzeba, to trzeba. Do Mysiańca cały czas pod wiatr, a z Mysiańca tak różnie ☐

Dzięki: Robert, Wiesław, Lehu, Konrad za dobry dzień.

120km

30,2km/h

Klub Kolarski 24h

Historia kolarstwa ostrołęckiego

Czarnowiec.pl

dnia 22 czerwca 2025 r.



23 czerwca (37,59 km)

Nie relacjonowałem?

24 czerwca (57,90 km)

Wtorek 24 czerwca 2025 r.

Cholerne kilometry...

Im więcej ich zrobisz tym więcej pisanie haha

Dziś był plan, który udało się zrealizować.

Po drodze wiele miejscowości ale oczywiście nie sposób w każdej robić fotki - bo średnia spada haha ☐

Wyjeżdżam z chałupy przekonany, że i tak wrócę mokry.

Zaraz, dwie ulice dalej przejeżdżam, a tu Kipi_w_ogrodzie , no bo gdzie, w Czarnowcu Czarnowiec.pl □

Kamianka, też w mojej gminie, (której oznaczać nie mogę, bo zablokowany jestem, przez nie wiem kogo).

Nie ważne.

W Kamiance jest taki podjazd pod górkę, na którym organizowałem konkursy rowerowe MTB, podczas rajdów rowerowych - „Kto podjedzie”, „Podjazd pod Kamiankę”.

Próbowaliście osobiście?

Lipianka już w Gmina Goworowo, to miejsce znane przed laty z bazy wojskowej, po której zostały jeszcze widoczne schrony.

Mówiło się przed laty, że tu rozmieszczone są wyrzutnie rakietowe. Nikt ich nie widział, a po wyprowadzeniu wojsk sowieckich z terytorium Polski, baza stała się siedzibą MONAR.

Dojeżdżam do bramy i pytam o Pana kierownika Mariusz Kowarski. Młody człowiek mówi, że o tej porze to pewnie Pan kierownik już biega □

Zawracam.

Mój dzisiejszy cel to Szczawin w gminie Goworowo.

Chciałem tylko sprawdzić, czy gmina - Pan wójt Piotr Kosiorek zachowali klimat tego miejsca - przy Pałacu w Szczawinie.

Jeśli droga brukowana jest gminną, to cudownie byłoby zachować klimat tego miejsca i nie asfaltować wspaniałego bruku, lecz poprawić jego stan lub wybudować od nowa.

Taka droga z kocimi łbami robi znakomity klimat wokół Pałacu.

No i niespodzianka przy Pałacu.

Para młoda prosi mnie o zdjęcie - dobra to ja Ich proszę haha

Poznali się na studiach. Ona z Myszyńca, On z Katowic.

Dziękuję za krótką rozmowę i zdjęcie z panną młodą.

Gdy sam oglądam swoje zdjęcia, to dawno nie widziałem u siebie tak szczerego uśmiechu jak przy pannie młodej □

Wcześniej, przy skrzyżowaniu na teren Pałacu stoi kapliczka, na której w różnych językach zamieszczono wybite w piaskowcu zdania.

W jakich językach to napisano?

Fotki Pijącego, Rowerem wokół Ostrołęki, Jacek Pawłowski

Czaszkę jakiego ssaka czy ptaka naciska stopą anioł/panienka/Maryja?

W Ludwinowie koniec drogi i koniec świata.

Michał Niegowski Zauważyłem, że te Ludwinowo to naprawdę spora wioska

i miały mnie same beemki za sto milionów ☐

Odważyłem się tylko pstryknąć fotkę przy tablicy sołeckiej.

Gdy zauważyłem, że gmina Goworowo ułożyła dywanik w stronę Różana – musiałem sprawdzić, czy ten skrót jest już w całości wyasfaltowany. – Jacek Pawłowski

Jadąc kilkutygodniowym asfaltem ze Smólnika do Dąbrówki pomyślałem o takiej kolarskiej regule.

Bodajże w 2016 czy 2017 roku pojechaliśmy drogą żwirową (na szosach) przez Struniawy do Bobina i zaraz po tym fakcie wylano na tym odcinku nowiutki asfalt...

W ubiegłym roku pokazałem kolegom skrót z Różana przez Dąbrówkę i Chełsty do Jawor Wielkopola, a w tym roku powstał na tym odcinku piękny dywanik asfaltowy (ok. 2km).

Dobra, jedziemy w tym roku inną żwirówką, może i tam zrobią wreszcie asfalt ☐ – jakieś propozycje?

Tak bardziej od Ludwinowa było już z wiatrem sprzyjającym, ale to żadne pocieszenie. Buty zmarzły pomimo ciepłych skarpet, a rękawki zimowe musiały spełnić swoją zimową rolę w środku „upalnego” czerwca ☐

Udało się dziś pomiędzy chmurami nie zmoknąć.

58 kaemów i parę zdjęć dla:

Aktywne (rowerowe) Miasto Ostrołęka (ArMO), Zakręcony Czarnowiec peel 2025 – vol. 2, Miasto Ostrołęka, Czarnowiec.pl

Klub Kolarski 24h

Czarnowiec.pl

Historia kolarstwa ostrołęckiego



25 czerwca (24,06 km)

W zwykłą środę 25 czerwca 2025 r. czekasz aż przestanie padać.

Szosa nie sucha, szkoda szosy, więc trzeba „góralem” – choć też wypucowany na sobotni Rajd Rowerowy ☐

Jedziesz bez celu w koło komina, bo może ponownie padać, więc trzeba być blisko chałupy.

Najsampierw Wiejska, później Rolna i trafiam na Emigrantów. Dalej takie osiedle podpadające pod kołchoz ☐

Dzieci zagrodzone siatkami spoglądają tylko na siebie i za płot swoich blokowisk wyjść nie mogą ☐

Dla mnie przerażające, że terazniejsze dzieci nie mogą nawet po osiedlu polatać ☐ Można je zaczipować – wtedy nie zaginą.

Bez celu dalej, aż trafiam na Stadion 50. lecia (1973) – prawie na stadion, bo zatrzymuje mnie napis na drzwiach „Polimar”, czuję materiał poligraficzny więc zaglądam do środka. Pan prezes Marcin Buchalski mówi, że zaprasza. Wchodzę i wiele się dowiaduję...

Projekt Radomir Robert Niedzwiecki ma już wszystko ustawione ☐

Marcin mówi, że w tym sporcie kolarskim to jest z góry wszystko ustawione (choć sam z piłki nożnej pochodzi :)).

Radomir już wie kto zajmie pierwsze, drugie i trzecie miejsce dnia 30 czerwca w rywalizacji Aktywne Miasta – Ostrołęka! Ja również wiem kto jakie miejsce zajmie w mojej grupie Zakręcony Czarnowiec peel 2025 – vol. 2, Czarnowiec.pl, więc jak tu nie mówić o ustawkach w sporcie rowerowym/kolarskim haha

Jadę, bo szkoda każdego kilometra, choć i tak dziś nici z rekordów.

Przez stadion 50. lecia lecę do Muzeum Żołnierzy Wyklętych, do kawiarni „Spocznij”, ale całuję klamkę, bo o tak późnej porze to się w chałupie siedzi ☐

Ulica Poległych, wał, plaża, zachód słońca – przynajmniej jedyna korzyść z dzisiejszej wyprawy – zdjęcia z zachodzącym słońcem.

Na muralu w czasie pandemii ktoś dziewczynce i małpie domalował filtry na C-19.

Waleń przez Dzbenin do Czarnowca. Tu nie sposób ominąć Anna Sikora, Arkadiusz Sikora i Turystyka Wodna Ostrołęka – POLECAM!

Na Sosnowej w Czarnowcu pięknie zachodzi słońce, a czarnowieccy rowerzyści wciąż dociskają mocno i kręcą kaemy ☐

Iwona Waszczak i Grzegorz na nowiuśkich rowerkach ☐☐☐

Kto jeszcze z nami kręci?

Pamiętacie o:

- sobocie 10:00
- niedzieli 10:00 i 20:00
- poniedziałku od 22:00 do 24:00?

Do jutra ☐

@obserwujący
Rowerem w KOŁO gminy Rzekuń - rwkgr
KURPIE na ROWERZE (KnR)
Klub Kolarski 24h
Czarnowiec.pl
Historia kolarstwa ostrołęckiego
PumpTrack Rzekuń
Sport Rzekuń
Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 2
Aktywne Miasta - Ostrołęka



26 czerwca (71,29 km)

Czwartek, 26.06.2025 r.

Cel? Różan - miasto Różan.

Cień jechał ze mną ☐

Po drodze, kukurydza rośnie.

Dojeżdżam do Chełst i robię zdjęcia, bo dotychczas gdy przejeżdżałem tu trzy razy w życiu nie miałem nigdy czasu na rozmowy z ludźmi ani na zrobienie choćby jednego zdjęcia.

W Chełstach spotykam Panów, którzy opowiadają mi o historii Chełstowskich i Daniłowskich z Chełst.

Okazuje się, że jeden z Chełstowskich zaraz po II Wojnie Światowej sprowadził się do Czarnowiec.pl.

Starszy Pan wymienia imiona dzieci Pana Chełstowskiego.

Ja o tym co On mówi wiem i potwierdzam, że to moi sąsiedzi ☐

O Waszym dziadku Pan opowiadał Bogumiła Dzwonkowska, Jolanta Michniewicz, Magdalena Chełstowska i teściu Anna Chełstowska ☐

Nawet powiedział gdzie mieszkali Chełstowscy - „ostatni dom pod górą”. A na górze jest różańskie ujęcie wody w Chełstach.

Mają tu dość duży teren wiejski, na którym zarastają: bramki, boisko do siatkówki, siłownia. Pan tubylec twierdzi, że mają tu we wsi tylko dwoje dzieci haha

Piesek oswojony, ale czas ucieka, trzeba do Różana lecieć.

Fotografuję pamiątkową tablicę z pomordowanymi mieszkańcami i lecę do gminy/miasta Różan Gmina Różan.

W Różanie jak to w Różanie, podjazdy i zjazdy. Żołnierz i czołg... Janusz Chojnowski

Szybka kawa w Cukiernia Romanowski i z górki oraz z wiatrem, przez Dąbrówkę i Kruszewo do chałupy.

Po drodze kolega, który również kręci dla Miasto Ostrołęka, Aktywne Miasta - Ostrołęka i dla grupy innej iż Czarnowiec.pl, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 2 ☐ ...

Pamiętajcie, że jeszcze cztery dni rywalizacji!

Jutro nowe wiadomości o zakończeniu rywalizacji - o super zakończeniu razem ze Stowarzyszenie Ekomena, Paweł Niewiadomski - Prezydent Miasta Ostrołęki, Klub Kolarski 24h i Czarnowiec.pl

Aha no i z Gabriella-travel ☐☐☐

ps. Dziś przyszedł czas na koszulkę od mistrza Cezary Zamana - zwycięzcy Tour de Pologne (2003 r.) uszytą na Road Tour w Głownie, w 2023 r.

Dziękuję mistrzu za ten piękny prezent przekazany podczas Mistrzostw Polski w Kolarstwie Szosowym, w Ostrołęce, w 2023 r.

Kto jeszcze kręci?



27 czerwca (56,29 km)

Piątek, 27.06.2025 r.

Niezwykły piątek, bo z wieloma emocjami.

Jedna emocja w moim ukochanym Czarnowiec.pl

Druga emocja na drodze publicznej.

Zaczynając od drugiej,

gdy wsiadasz na rower dla Miasto Ostrołęka, Aktywne Miasta - Ostrołęka, Zakręcony Czarnowiec peel 2025 - vol. 2 aby ukręcić jak najwięcej kilometrów, to ponownie pada i to na każdej rundzie.

Łącznie zrobiłem ich pięć w koło komina - przez Czarnowiec, Daniszewo, Rzekuń. Jedna to około 11.300m.

Na każdej „poganiał” deszcz ale na ostatniej od Rzekunia to już przesadził haha

Deszcz deszczem,

jest potrzebny.

Bodajże na trzeciej rundzie w okolicy pizzerii Brother's Pizza Rzekuń pewna pani w swoim luksusowym aucie (choć pewnie niewiele droższym od mojego roweru) prawie mnie przejechała.

Na dodatek tak była wkurzona, że ja śmiałem jechać rowerem od strony kościoła - na Czarnowiec, a Ona przecież musiała zawrócić.

Na Kościuszki gdy jechałem (zgodnie z prawem) prawą stroną ulicy Ona bez jakiegokolwiek (tak mi się wydaje z sytuacji) kontroli przez lusterko wyjechała w lewo, bo miała plan zawrócić. Kto by w lusterku widział osobę na rowerze? Przecież to ścierwo jeździ bez wcześniejszego zgłoszenia (takiej „pani”, że będzie rowerzysta jechać).

Ona musi zawrócić i skoro nie widziała w lusterku innego auta, to można rowerzystę zabić.

Gdyby nie mój ponad 55. letni refleks to pewnie położyłaby mnie na asfalcie. Okropnie była wkurzona, że ja prawie pierd....łem w jej cudowny samochodek.

Ja też nie mam już 20. 30. czy 40. lat i refleks kiedyś się przytępi.

Wniosek? Rowerzystów powinno się zlikwidować!

ps. Gdyby kiedyś ktoś zabił mnie na drodze publicznej, (o czym wielokrotnie wspominam) to zróbcie choć jeden wyścig kolarski imienia Marka z Czarnowca.

Druga emocja to w mojej wsi nastąpiła, gdy zobaczyłem powstańczynię warszawską taplającą się w błocie.

Jakiś miesiąc temu gdy wichura oberwała kilka zdjęć z płota ratował je Pan Jacek Pawłowski.

Dziś bohaterka z czasów wojny leży, bo obecny elektorat wóldarza gminy ma to w...

No właśnie gdzie to ma?

Obsadzona przez wóldarza była sołtyska na rajczynię gminną, która pisała w swoich materiałach kampanijnych (albo ktoś jej napisał), że zna doskonale historię Czarnowca ma gdzieś jakąś tam czarnowiecką powstańczynię.

Drugi człowiek nie z Czarnowca, którego wóldarz zrobił „szefem” świetlicy też zapewne nie słyszał o czymś takim jak przyzwoitość i szacunek do byłych mieszkańców, no bo skąd.

Tablicę (zdjęcie) zamówiłem i zapłaciłem osobiście z własnych pieniędzy w ubiegłym roku.

Czy chociażby zwykła przyzwoitość obecnego elektoratu wóldarza gminy nie

zobowiązuje ich do szacunku dla bohaterów?

Ten człowiek (światlicowy) od stycznia zgarnia fortunę za użyczenie światlicy i nie stać go na szacunek dla historii Czarnowca?

Przepraszam za emocje, ale może ktoś ma demencję, może ktoś nie wie, że ja jako sołtys przez sześć lat nie wziąłem grosza za wynajmowanie światlicy, bo szefową była Pani Teresa, która również pracowała społecznie.

Teraz (światlicowy) zgodnie z Uchwałą Rady Gminy otrzymuje z gminy zwrot za wynajmy budynku światlicy w wysokości 20% wpłat na konto gminne.

Oprócz tego... przemilczę..

A może sam władarz przymusi do wykazania krzty szacunku bohaterce Powstania Warszawskiego?

Przepraszam za emocje ale nasze działania zmierzające do przywrócenia historycznej pamięci o Czarnowcu są przez obecny elektorat władarza gminy deptane.

Tak ma wyglądać szacunek i przyzwoitość?

Dobranoc ☐



28 czerwca (64,18 km)

Vol. 1

Sobota, 28 czerwca 2025 r., tak bardziej z rana.

Pamiętajcie, że dziś maksymalnie o 9:15 przybywacie na dziedziniec Muzeum Żołnierzy Wyklętych!

https://www.facebook.com/events/1441297743907583/?active_tab=discussion

Kto z nami jedzie?

@obserwujący

ps. Instalujcie wszyscy aplikację Aktywne Miasta – Ostrołęka – ja zachęcam do wybrania grupy Czarnowiec.pl



Vol. 2

Sobota jak to sobota,

od czasu do czasu trafia się robota ☐

Dnia 28 czerwca 2025 r. ruszyliśmy (ponad 50 rowerzystów) z dziedzińca Muzeum Żołnierzy Wyklętych w stronę Przystani Urząd Gminy Olszewo-Borki, Aleksandrowo i Gleba (sołectwo Piasecznia).

Pojechaliśmy 3. Rajd rowerowy pamięci ppor. Józefa Kozłowskiego „Lasa” (1910-1949)

Po drodze dużo sympatycznych rozmów, bo przy tempie 16/18 km/h można spokojnie oddychać ☐

Dwa postoje wzbogaciły nas o kolejną wiedzę historyczną Michał Ostapiuk i bidony oraz żołądki o pyszności zaserwowane przez gospodarzy.

Przystanek w Przystani, i kolejny w Aleksandrowie.

Dziękuję serdecznie Kamil Stepnowski za przygotowanie pysznej „deski”. U Tereski ☐☐☐ oraz słodkości przez KGW Ale Kurde Wianki.

Nawet podczas zwykłego Rajdu historycznego można zrobić wyścig haha.

Na odcinku dwóch kilometrów przed metą ogłosiłem start ostry z metą przy wiacie (na górze przy schronach).

Niby przyjechałem pierwszy ale parę metrów przede mną – tuż przed podjazdem pomylił się Mariusz Zajkowski i Zbyszek Kowalski.

Następnym razem oznaczmy odpowiednio aby nie było pomyłek.

Droga leśna najlepsza na rowery gravel, ale podjazd wyłącznie dla MTB.

Fajnie, że wiele osób zdecydowało się na ten mikro wyścig.

Dziękuję.

ps. dobrze, że chłopcy z Kadzidła przyjechali wcześniej, bo już na starcie moglibyśmy rozdać puchary haha

Janusz Chrostek, Jacek Zera ☐☐

Na miejscu Gmina Kadzidło z przedstawicielem Zdzisław Parzych zaskoczyła nas ponownie pysznymi smakołykami – grochówą i ciastem.

Dziękuję wszystkim uczestnikom za wiele ciepłych słów o naszym Rajdzie.

Dziękuję Rowerem wokół Ostrołęki, Fotki Pijącego za sprawny powrót do Ostrołęki.

@obserwujący

Aha. Jeszcze po drodze przy wyjeździe z Przystani złapaliśmy w czasie pracy najlepszych „kajakarzy” ☐

Anna Sikora i Arkadiusz Sikora od Turystyka Wodna Ostrołęka ☐☐

Foto: MK i MŻW

Aktywne Miasta – Ostrołęka

Zakrecony Czarnowiec peel 2025 – vol. 2

Klub Kolarski 24h



29 czerwca (106,26 km)

Nie znajduję relacji własnej, więc w zastępstwie daję Jacka Pawłowskiego.

2025.06.29, niedziela

Dziś wpada nowy dział na stronie Czarnowiec.pl

„FELIETONY”

Będziemy tu wrzucać ciekawe opowieści mieszkańców Czarnowca.

Jako pierwsza opowieść trafia do nas od Pana Jacek Pawłowski



Zapraszamy do lektury:

<https://czarnowiec.pl/.../z-czarnowca-na-kurpie-w-jeden.../>



A jednak jest.

W niedzielę, 29 czerwca 2025 roku podczas dwudziestego dziewiątego dnia ogólnopolskiej akcji Aktywne Miasta – Ostrołęka, kręcąc dla Miasto Ostrołęka i grupy Czarnowiec.pl przekroczyłem dystans równo – 1771 km □
Sam dystans jak to dystans. Po 29 dniach w ostrołęckiej grupie, w kategorii młodszych seniorów pozostaję na prowadzeniu.

Cieszy choć taki maleńki sukces haha.

Rano na OwK „Ostrołęka w KOŁO” Klub Kolarski 24h, Historia kolarstwa ostrołęckiego ruszyło nas 13 osób, ale już na pierwszym skrzyżowaniu w Jaworach Wielkopoli, ktoś zdecydował o zmianie ustalonej trasy.

Ja pojechałem trasą, którą na starcie wszyscy zatwierdzili – nieważne.

Może czas miałem dłuższy niż grupa ale za to więcej zdjęć i więcej wiatru wzięłem na osobistą klatę haha.

Wiało niemiłosiernie od Wąsewa do Goworowa – otwarta przestrzeń.

Gdy objechałem Chełsty i Dąbrówkę, ominąłem Różan i dojechałem do Kaszewca, w którym dostrzegłem spacerujące małżeństwo (a może to już było w Dzbądzku?).

Chciałem tylko zapytać gdzie jest ten pobliski cmentarz z II Wojny Światowej, ale gdy Pan powiedział, że trzeba zawrócić, to nie zawróciłem.

Pojechałbym dalej, ale Pan powiedział, że też kiedyś się ścigał □

No i się zaczęło...

Gdzie Pan jeździł?

W Warszawiance.

Jakieś nazwiska?

Eligiusz Grabowski (1935-2021), Marian Jachacy, o którym w późniejszych latach mówiło się w środowisku mazowieckich kolarzy, że ciągał swoich zawodników na żyłce □ To taka legenda o Panu Jachacym z Wyszkowa □ Łukasz Góralewski słyszałeś? Wymieniał jeszcze inne znane kolarskie nazwiska (gdybym to nagrał □)

Warszawianka to klub założony w 1921 roku, początkowo tylko piłkarski, w późniejszych latach rozszerzony również o kolarstwo i inne dyscypliny. Sekcja kolarska była jedną z pierwszych sekcji w klubie, obok piłkarskiej, atletycznej, koszykarskiej, łyżwiarskiej i szermierczej. Warszawianka od początku korzystała ze stadionów na Dynasach i Agrykoli, a w 1930 roku otrzymała teren pod własny stadion, na którym planowano m.in. tor kolarski. Klub brał udział w różnych zawodach kolarskich, a zawodnicy Warszawianki odnosili sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej.

Pan Wróblewski – kolarz Warszawianki, rocznik 1947 opowiedział mi o wielu startach m.in. w Wyścigu dookoła Polski (obecnie Tour de Pologne), Mistrzostwach Polski (np. w Poznaniu) gdzie na mecie był czwarty ale przesunięto Go na ostatnią pozycję w peletonie, bez podania przyczyny. Startował na szosie i w przełajach – co było normą kolarską aż do lat 90-tych XX wieku, gdzie dopiero na terenach Polskich lasów pojawiło się popularne MTB.

Kiedyś wszyscy kolarze latem jeździli szosę, zimą przełaje.

„Były inne rowery, inne koszule (stroje) – wszystko było inne” – podkreślił Pan Wróblewski.

Niestety imię Pana Wróblewskiego wyleciało mi z głowy – przepraszam.

Dalej objechałem to co miałem objechać i z Wąsewa pod wiatr wróciłem przy stanie 106 kilometrów.

W poniedziałek (30.06.2025) ostatni dzień rywalizacji/zabawy.

Zapraszamy z Grzegorz i Karolina Lendzioszek o godzinie 22:00 do 23:59 na Dworzec Autobusowy w Ostrołęce Gabriella-travel gdzie kręcić będziemy ostatnie kilometry.

NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH!



30 czerwca (58,65 km)

30.06.2025 r. (poniedziałek)

Z kim się dziś widzimy?

1,0.



CZARNOWIEC.PL

PONIEDZIAŁEK



KK24H.PL

GABRIELLATRAVEL

OSTROŁĘKA

OSTATNIE KREĆCENIE

30.06.2025 GODZ. 22:00

DWORZEC - GABRIELLA TRAVEL

OSTROŁĘKA



AKTYWNE
MIASTA



MAREK
KARCZEWSKI

[Tu natomiast ostatnia relacja z „Ostatniego Kręcenia” ->](#)

Ostatecznie wszystkie mądre, elektroniczne urządzenia wyliczyły mi łącznie **1830,29** kilometrów. Mało? Możliwe. Ja cieszę się bardzo, że w czerwcu 2025 roku poznałem mnóstwo nowych miejsc. Wiem, że nie liczą się wyłącznie kilometry.

Dziękuję za wytrwałość, tym, którzy dotarli do końca.

Kto dołącza do kręcenia w czerwcu 2026 roku?

Marek Karczewski, 23 maja 2026 r.